

Sygn. akt I C 616/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Marek Nowak

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Grabowska-Dziewirz

po rozpoznaniu w dniu **28 grudnia 2017 roku w Tarnobrzegu**

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **(...) S.A. V. (...)**

w W.

o **zapłatę**

I. **zasądza** od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki M. S. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2017 r.

II. **oddala** powództwo w pozostałej części,

III. **zasądza** od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.382,43 (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt dwa 43/100) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Marek Nowak

sygn. akt I C 616/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 grudnia 2017r.

Powódka M. S. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie po śmierci osoby najbliższej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 marca 2017r. do dnia zapłaty oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci osoby najbliższej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2017r. do dnia zapłaty. Wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania wskazała, że w dniu 16 października 2011r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł jej ojciec S. G.. Powódka wskazała, że zmarły był kochającym i troskliwym ojcem, stanowił oparcie dla całej rodziny, trzymał rodzinę w zażyłej więzi. To na zmarłym spoczywał ciężar utrzymania rodziny. Powódka do końca zamieszkiwała razem z ojcem, na którego pomoc i ciepłe słowo mogła liczyć. Powódka do dnia dzisiejszego nie potrafi uporać się ze śmiercią ojca. Na wspomnienie o nim płacze. Nadal odczuwa ogromną pustkę, ciężko jej rozmawiać o tym, co się stało. Przy wykonywaniu najprostszych czynności powódce przypomina się wspólna praca z ojcem, wspólnie spędzone chwile, co uruchamia jej płacz. Powódka na skutek tragicznego zdarzenia odczuwa lęki, pojawiają

się u niej natrętne myśli. Martwi się o swoje zdrowie i o zdrowie innych domowników, co spotęgowane jest żalobą domowników i ich żałowaniem. Z radosnej i spokojnej osoby stała się nerwowa i nadmiernie pobudliwa, rozdrażniona, zaczęła unikać kontaktu z ludźmi. W trudnych chwilach nie może opanować stresu, ma problemy z zasypianiem. Powódka nie potrafi uporać się ze śmiercią ojca, odczuwa złość i krzywdę z powodu tej straty. Na uzasadnienie żądania odszkodowania podała, że zmarły pracował w zakładzie obróbki drzewnej. Matka powódki przebywała na rencie chorobowej, zaś ojciec starał się zapewnić rodzinie zaplecze materialne. W związku z nagłym odejściem ojca, powódka zmuszona była pójść do pracy po zakończeniu studiów. Zrezygnowała z pójścia na aplikację prawniczą, z uwagi na brak środków pieniężnych na opłacenie aplikacji i bieżące utrzymanie. W związku z tragiczną śmiercią ojca legły w gruzach marzenia i plany zawodowe powódki, bowiem bez pomocy ojca nie mogła ich realizować, musiała podjąć pracę, by móc się utrzymać.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 6 czerwca 2017r. sygn. akt I Nc 63/17 (k. 60), referendarz sądowny uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany (...) S.A. w sprzeciwie od nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie powódki o zadośćuczynienie co do wysokości, natomiast roszczenie co do odszkodowania tak co do zasady jak i wysokości. Pozwany wypłacając na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, jak również wziął pod uwagę sytuację rodzinną i majątkową poszkodowanej, wobec czego żądanie wypłaty dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia jest zawyżone i nie znajduje żadnego uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Zarzucił, że powódka w chwili śmierci ojca była osobą dorosłą, a więc dojrzałą, o ukształtowanym charakterze, dlatego też pomimo wszelkich negatywnych konsekwencji wywołanych w jej psychice i sferze emocjonalnej śmiercią ojca, ale przede wszystkim wskutek osobistego zrozumienia zaistniałej sytuacji, powróci do stanu równowagi emocjonalnej. Odnośnie żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskazał, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby potwierdzić skalę pomocy świadczonej na jej rzecz przez ojca, a tylko to pozwoliłoby ustalić, czy pogorszenie się jej sytuacji nosi cechę „znacznego” w rozumieniu art. 446 § 3 kc. Również okoliczność, że powódka liczyła na pomoc zmarłego w przyszłości jest niewymierna i nie pozwala na stwierdzenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, które uzasadniałoby przyznanie stosownego odszkodowania. Zarzucił, że powódka posiada jeszcze dwoje rodzeństwa, a zatem w świetle okoliczności, że ojciec był jedynym żywicielem rodziny to wątpliwym w ocenie pozwanego jest, że byłby on w stanie zaspokajać potrzeby trójki dzieci i wspierać ich w przyszłości w szerszym zakresie. Tym samym powódka z pewnością musiałaby rozpocząć pracę celem utrzymania siebie i prawdopodobnie to rodzice powódki wymagaliby pomocy finansowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 października 2011r. w miejscowości W. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego samochód osobowy, kierowany przez A. K. uderzył w motorower kierowany przez M. G.. Na skutek zdarzenia, pasażer motoroweru S. G. doznał licznych obrażeń ciała, skutkujących jego zgonem. Zmarły S. G. był ojcem powódki M. S. (1) (dowód: odpis aktów urodzenia i zgonu – k. 20, odpis aktu urodzenia powódki – k. 34, odpis aktu małżeństwa – k. 35).

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2016r. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu po rozpoznaniu sprawy oskarżonego A. K., na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Kolbuszowej z dnia 21 marca 2016r. w sprawie sygn. akt II K 8/15 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał oskarżonego A. K. za winnego tego, że w dniu 16 października 2011r. w W., kierując samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) i będąc po użyciu środków odurzających w postaci klonazepamu i fenobarbitalu umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nie zachowanie szczególnej ostrożności podczas manewru wyprzedzania motoroweru marki (...) o nr rej. (...) kierowanego przez M. G. i wykonywanie tego manewru z nadmierną prędkością nie mniejszą niż 60 km/

h oraz bez należytego obserwowania zachowania się kierującego motorowerem, który sygnalizował manewr skrętu w lewo, a następnie skręcił w lewo, przez co oskarżony spowodował zderzenie się obu pojazdów, a w następstwie zaistniałego wypadku drogowego kierujący motorowerem M. G. odniósł obrażenia ciała w postaci złamania kości czołowej po stronie prawej, wstrząśnienia mózgu, rany tłuczonej głowy okolicy czołowej po stronie prawej i złamania kostki przyśrodkowej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające powyżej 7 dni, natomiast pasażer motoroweru S. G. odniósł obrażenia ciała w postaci otarć naskórka, ran i podbiegnięć krwawych głowy, tułowia i kończyn, złamania wieloodłamowego kości podstawy czaszki, stłuczenia mózgu i mózdzku, rozerwania pnia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego i dokomorowego, złamania żeber po stronie prawej oraz złamania wieloodłamowego kości podudzia strony lewej, które to obrażenia spowodowały śmierć pokrzywdzonego, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art.177§1 kk i art.177§2 kk w zw. z art.11§2 kk i w zw. z art.4§1 kk – i za to na podstawie art.177§2 kk w zw. z art.11§3 kk skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na czas próby w wymiarze 4 lat (dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 29 lipca 2016r. sygn. akt II Ka 187/16 – k. 17-19).

W dniu wypadku kierowca pojazdu korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwaną (bezsporne).

Pismem z dnia 9 grudnia 2016r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę, domagając się stosownego zadośćuczynienia i odszkodowania w związku ze śmiercią ojca. Decyzją z dnia 3 marca 2017r. pozwany przyznał na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc w wysokości 20.000 zł. Powódka złożyła od tej decyzji odwołanie pismem z dnia 6 kwietnia 2017r., domagając się uwzględnienia żądania w zakresie dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, którego pozwany nie uwzględnił, o czym poinformował powódkę w piśmie z dnia 21 kwietnia 2017r. (dowód: zgłoszenie szkody – k. 47-51, decyzja w dnia 3 marca 2017r. – k. 53, odwołanie – k. 54-55, pismo z 21 kwietnia 2017r. – k. 56).

Powódka M. S. (1) była pierwszą z trojga dzieci S. G.. Rodzina w której wzrastała i wychowywała się powódka była rodziną bardzo zżytą, kochającą się. Dzieci wychowywane były w określonym, społecznie przyjętym, systemie wartości, w poszanowaniu tradycji, szacunku dla pracy i drugiego człowieka, egzystencjonalnej radości życia. Takie postawy wpajał dzieciom ojciec. Dla powódki ojciec był wzorem człowieka i mężczyzny. Był czuły, troskliwy, jednocześnie stawiający zadania i mający kontrolę nad tym, jak są realizowane. Umiał mobilizować do stawiania ambitnych planów i wytrwałego ich realizowania. Zmarły poświęcał córce dużo czasu i uwagi. Był człowiekiem energicznym, pełnym radości życia, która udzielała się innym. Dużo rozmawiali ze sobą, spędzając razem wolny od zajęć czas. To zmarły ukształtował system wartości powódki, nauczył wiary we własne możliwości, kształtował poczucie własnej wartości. Powódka razem z siostrą, bratem, rodzicami i babką ojczystą pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym. Rodzina prowadziła gospodarstwo rolne średniej wielkości, z którego czerpała korzyści. Posiadała inwentarz żywy: kilka świń i dwie krowy. W gospodarstwie rolnym uprawiali zboża, których nadwyżki sprzedawali. W dacie tragicznego zdarzenia S. G. liczył 52 lata, zaś powódka liczyła 22 lata. Powódka studiowała wówczas na III roku na Uniwersytecie (...) na kierunku prawo w systemie dziennym. Po zakończeniu studiów marzyła o podjęciu aplikacji, przy czym nie miała konkretnych planów co do jej specjalizacji. Dojeżdżała na zajęcia, mieszkając w domu rodzinnym. Bilety opłacał jej ojciec, przekazywał środki na materiały edukacyjne i na wyżywienie. S. G. pracował w Zakładzie (...) za wynagrodzeniem w wysokości 1.700 zł. Matka powódki pobierała rentę kwartalną w wysokości 350 zł raz na kwartał. Powódka pobierała stypendium naukowe i socjalne przed i po śmierci ojca. Po śmierci ojca otrzymywała zapomogi, płacone przez placówkę edukacyjną w której studiowała. Podejmowała prace dorywcze, np. zbierała i sprzedawała jagody. Po terminowym zakończeniu studiów podjęła pracę w zawodzie nieprawniczym. W sierpniu 2016r. wyszła za mąż. Mimo upływu czasu powódka w dalszym ciągu odczuwa ogromną pustkę, ciężko jej rozmawiać o tragicznej śmierci ojca. Powódka często wspomina zmarłego, poprzez opiekę nad jego miejscem pochówku kultywuje pamięć o nim. (dowód: zeznania świadków podczas rozprawy z dnia 28 grudnia 2017r.: W. G., D. G., K. G., M. G., zeznania powódki).

W oparciu o opinię psychiatryczno - psychologiczną Sąd ustalił, że śmierć S. G. była dla jego córki M. S. (1) bardzo silnym, urazowym przeżyciem. Skutkowało ona zerwaniem bardzo bliskich i głębokich związków uczuciowych,

jakie łączyły powódkę z ojcem, wiązała się z ogromnym bólem i cierpieniem, naruszyła potrzebę bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej powódki, ograniczyła radość życia, uniemożliwiła realizację planów zawodowych. Obecnie powódka funkcjonuje prawidłowo. Zaakceptowała ograniczenia związane z koniecznością zrezygnowania z aplikacji, przyjmując, że pomoc rodzinie jest jej powinnością. Powódka pracuje zawodowo, zawarła związek małżeński w którym czuje się szczęśliwa. Wspólnie z mężem dzieli plany na przyszłość dotyczące posiadania dzieci i kiedyś w przyszłości własnego domu. Skutkiem doznanego urazu jest towarzyszący powódce chroniczny lęk o bezpieczeństwo najbliższych. Pozostał też smutek i tęsknota za ojcem, który był dla niej najważniejszą osobą (dowód: opinia biegłej z zakresu psychologii M. B. – k. 100-102).

Sąd dał wiarę zebranych w sprawie dowodom z dokumentów, które to dokumenty nie były przez strony kwestionowane, a ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i stron. Dowody z dokumentów prywatnych, dopuszczone w poczet materiału dowodowego, zostały ocenione na podstawie art. 245 kpc.

Sąd dał wiarę biegłej z zakresu psychologii, która jest rzetelna, pełna i konsekwentna, a wnioski z niej płynące i ich uzasadnienie, nie budziły wątpliwości stron, które nie zgłosiły żadnych zarzutów.

Przymiotem wiarygodności Sąd obdarzył również zeznania świadków W. G., D. G., K. G., M. G. na okoliczność relacji łączących powódkę z tragicznie zmarłym ojcem, oraz skutków (materialnych i emocjonalnych), jakie w jej życiu wywołała śmierć ojca. W takim samym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom powódki.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezspornym w niniejszym postępowaniu jest fakt, że S. G. był ojcem M. S. (1). Poza sporem pozostawała również okoliczność, że sprawca zdarzenia wskutek którego śmierć poniósł S. G., korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Powódka domagała się zasądzenia kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca.

Przedmiotowe roszczenie oparte zostało na art. 446 § 4 kc, który stanowi, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kwestia ustalenia krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi, który dysponuje w takiej sytuacji większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 446 § 4 kc. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność doznań psychicznych oraz rokowania na przyszłość (wyrok SN z dn. 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Wszystkie te kryteria winny być odniesione do okoliczności związanych z pokrzywdzonym, przy zastosowaniu, zobiektywizowanych kryteriów oceny.

W odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej kompensacja krzywdy ma charakter fakultatywny, o czym świadczy użyty w treści art. 446 § 4 kc. zwrot, że „Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Mając na uwadze, że zadośćuczynienie to ma kompensacyjny charakter ustalenie jego odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, ponieważ powinna ona odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy jako ekwiwalentu utraconych dóbr.

Sąd mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie, w tym dzielając twierdzenia powódki oraz przesłuchanych w sprawie świadków, uznał że kwotą adekwatną do poniesionej przez powódkę M. S.

(1) krzywdy będzie kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Rozmiar krzywdy powódki w związku ze śmiercią S. G. jest bardzo wysoki. Bezspornym jest, że powódkę łączyła z ojcem silna więź emocjonalna.

Jak wynika z zeznań M. S. (1) i opinii psychologicznej, powódka wskutek śmierci ojca doznała szoku. Nagła i niespodziewana śmierć S. G. wiązała się z bólem, cierpieniem i buntem, nakazywała zadawać pytanie „dlaczego?”. Powódka słyszała huk zderzenia, wybiegła na drogę w pobliżu domu, na której zginął jej ojciec. Widziała jego ciało. Powódka zmuszona była także pojechać do prosektorium po ciało ojca. Pierwsze tygodnie po tragicznym zdarzeniu były dla niej trudne. Powódka miała problemy ze snem, nie mogła jeść, nie mogła się skupić. Jeszcze dzisiaj, mimo upływu kilku lat od zdarzenia, przywoływanie tamtych obrazów wywołuje u powódki bardzo silne emocje, nad którymi nie jest w stanie zapanować, płacze, trudno jej mówić. Przez dwa pierwsze tygodnie od zdarzenia powódka nie była zdolna do uczestniczenia w zajęciach na uczelni. Po powrocie na studia, dużo wysiłku musiała wkładać w to, żeby się skupić i efektywnie pracować. Naukę utrudniało jej również zmęczenie, jakie było skutkiem nieprzespanych nocy. Problemy ze snem utrzymywały się przez bardzo długi czas. Budziła się w nocy i myślami była przy ojcu. Wsparciem była najbliższa rodzina – matka i siostra z którymi wspólnie opłakiwała stratę, zastanawiała się jak dalej żyć, jak przyjąć to, co nieodwracalne. Śmierć ojca miała również wpływ na inne płaszczyzny życia powódki. Powódka przy wielu wyrzeczeniach rodziny ukończyła rozpoczęte studia prawnicze, jednakże wobec sytuacji rodzinnej, choroby matki, nauki młodszego rodzeństwa odłożyła plany aplikacji. Czuliła się w obowiązku podjęcia pracy zarobkowej, aby pomóc najbliższym. Przeżyta trauma skutkowała naruszeniem poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, umniejszyła cechującą powódkę radość życia i wywołała umiarkowany lęk o bezpieczeństwo najbliższych, który stale towarzyszy powódce.

Faktem jest, że przeżycia związane z tragicznym zdarzeniem nie spowodowały korzystania przez powódkę z pomocy psychiatrycznej bądź psychologicznej. Okoliczność ta nie wynika z tego, że objawy żałoby u powódki nie istniały, ale ze światopoglądu, który posiada. Powódka próbowała bowiem radzić sobie z objawami dostępnymi jej metodami, czy też narzuconymi kulturowo. Zważyć należy, że sposób przeżywania i radzenia sobie z traumatycznym wydarzeniem jest w znacznej mierze kwestią indywidualną, uzależnioną od konstrukcji psychicznej konkretnego człowieka.

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiają za zasadnością przyznania powódce zadośćuczynienia we wskazanej wyżej kwocie. Ostatecznie po uwzględnieniu sumy wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego, na rzecz M. S. (1) zasądzona została kwota 60.000 zł (80.000 zł - 20.000 zł = 60.000 zł).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych, istnieją dwa różne stanowiska odnośnie daty, od której można zasądzić odsetki od przyznanego zadośćuczynienia. Tutejszy Sąd podzielił w tym zakresie pogląd, zgodnie z którym zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie uczyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tej dacie powinny się należeć od tego właśnie terminu (tak: SA we Wrocławiu w wyr. z dn. 18.01.2012r., sygn. akt I ACa 930/11, SA w Warszawie w wyr. z dn. 28.10.2011r., sygn. VI ACa 247/11, SN w wyr. z dn. 18.02.2011r., sygn. I CSK 243/10, SN w wyr. z 14.01.2011r., sygn. I PK 145/10). Sąd w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy ustalił, że krzywda powódki istniała już w dniu zgłoszenia pozwanemu szkody osobowej, a tym bardziej w dniu wydania przez pozwanego decyzji odnośnie należnych na rzecz powódki świadczeń, a więc w dniu 3 marca 2017r. Sąd miał również na względzie, że pozwany jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców, obowiązany jest do samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie powinien był wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu, ponieważ już wcześniej znał stopień zawłości sprawy, zatem mógł zaspokoić przedmiotowe żądanie, wydając decyzję w sprawie likwidacji szkody osobowej. Bierne oczekiwanie na wynik toczącego się procesu naraziło go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego (również zadośćuczynienia), co uzasadniało zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek od dnia następnego, po wydaniu decyzji w postępowaniu likwidacyjnym, tj. od dnia 4 marca 2017r. w oparciu o dyspozycję art. 817 § 1 kc.

Odnosząc się do żądania M. S. (1) w zakresie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca S. G. w pierwszym rzędzie wskazać trzeba, co należy rozumieć pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc.

Z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez najbliższych członków rodziny zmarłego o charakterze majątkowym. Podkreślenia wymaga, że roszczenia wywodzone z tego przepisu mają obecnie na celu naprawienie uszczerbku o charakterze stricte materialnym. Po wprowadzeniu z dniem 3 sierpnia 2008 r. do art. 446 paragrafu 4, traktującego wprost o możliwości przyznania zadośćuczynienia pieniężnego dla najbliższych członków rodziny zmarłego (jednocześnie nie doszło do usunięcia z porządku prawnego § 3 art. 446 kc), straciło na aktualności orzecznictwo, w świetle którego odszkodowanie przewidziane przepisem art. 446 § 3 kc nie ogranicza się wyłącznie do naprawienia szkód majątkowych, lecz obejmuje również występującą łącznie z nimi krzywdę niemajątkową. Zatem obecnie pogorszenie sytuacji życiowej należy oceniać w aspekcie szkody materialnej. Celem art. 446 § 3 kc jest więc zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym. Odszkodowanie to nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 kc, lecz „stosownym”, które ma ułatwić przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Zatem dyspozycja tego przepisu nie obejmuje obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. Roszczenie to wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Odszkodowanie to ma szczególny charakter, bowiem, jakkolwiek obejmuje szkody majątkowe, to nie te, które podlegają kompensacji na podstawie art. 446 § 1 i 2 kc, ale często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia uszczerbki prowadzące jednak do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanego w sensie materialnym. Taka szkoda może być trudna do dokładnego wyliczenia i dlatego też we wskazanym przepisie mowa jest o "stosownym odszkodowaniu".

Powódka M. S. (1) w żaden sposób nie wykazała, do czego była zobowiązana na podstawie art. 6 kc, by śmierć ojca w jakikolwiek sposób wpłynęła na pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Powódka naprowadzała, że w chwili śmierci ojca studiowała dziennie na Uniwersytecie (...) na kierunku prawo, dojeżdżając na zajęcia, przy czym wydatki na studia (dojazdy, wyżywienie, zakup pomocy dydaktycznych, podręczników) finansował jej ojciec, bowiem zależało mu na jak najlepszym wykształceniu dzieci. Ponadto wskazywała, że w domu rodzinnym niczego nie brakowało, bowiem regularnie uiszczane były opłaty za media, czy te, związane z edukacją powódki i jej rodzeństwa. Jednocześnie powódka nie wykazała jakimi kwotami, poza zwyczajowo przyjętymi, ojciec przyczyniał się do zaspokojenia jej potrzeb. Powódka formułując przedmiotowe roszczenie, upatrywała jego zasadności w fakcie niepodjęcia przez siebie aplikacji, po ukończeniu studiów prawniczych. Sąd uznał, że potencjalna aplikacja prawnicza, do której pretendowałaby powódka po ukończeniu studiów była w tym stanie faktycznym zdarzeniem przyszłym i niepewnym. Faktem jest, że śmierć S. G. miała miejsce w czasie, kiedy powódka rozpoczynała III rok studiów. Z całą pewnością była dobrą studentką, o czym świadczą chociażby pobierane przez nią stypendia naukowe. Nie oznacza to jeszcze, że powódka dostałaby się na aplikację, ukończyła ją i znalazła intratną pracę w zawodzie. Faktem notoryjnym jest, że aktualna sytuacja na rynku prawniczym, związana z przesytem młodych adeptów sztuki prawniczej, nie gwarantuje uzyskiwania dochodów na wyższym poziomie, aniżeli tych, osiągniętych przez powódkę obecnie. Jak wynika z zeznań matki powódki K. G., S. G. osiągał wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.700 zł miesięcznie, zaś matka pobierała kwartalną rentę w wysokości 350 zł na kwartał. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że prowadzone przez rodzinę gospodarstwo rolne generowało znaczne dochody, poza tymi, które pożytkowane były w gospodarstwie domowym – takie jak nabiał, mięso, warzywa. Przy takich dochodach, w przeliczeniu na pięciosobową rodzinę, należało przyjąć, że rodzina powódki wiodła skromne życie. Sąd doszedł do przekonania, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki miało miejsce, jednakże wiązało się jedynie z emocjonalnym załamaniem, co jak już wyżej wskazano, wiąże z możliwością przyznania zadośćuczynienia pieniężnego dla najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być zaś rozpatrywana w kategoriach naprawienia

szkód majątkowych. Powódka nie przerwała studiów, nie powtarzała roku akademickiego, nie korzystała z urlopu dziekańskiego. Zarówno przed jak i po śmierci ojca pobierała stypendium naukowe, socjalne.

Dlatego też Sąd uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło wymiernego, istotnego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Mając na uwadze powyższe okoliczności uznać należało, że roszczenie M. S. (1) z art. 446 § 3 kc nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wobec uwzględnienia powództwa w części, Sąd działając na podstawie art. 100 kpc zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.382,43 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, biorąc pod uwagę fakt, że powództwo zostało uwzględnione w 43%. W toku postępowania powódka poniosła następujące koszty: opłata od pozwu – 7.000 zł, koszt wynagrodzenia pełnomocnika – 5.400 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, inne wydatki – 304,20 zł. Łączny koszt związany z udziałem w sprawie dla powódki wyniósł 12.721,20 zł. Z kolei koszty poniesione przez pozwanego to koszt wynagrodzenia pełnomocnika – 5.400 zł i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, co łącznie stanowi kwotę 5.417 zł. Łączna suma wydatków poniesionych przez powódkę z całością kosztów poniesionych przez pozwanego to kwota 18.138,20 zł, z czego 57% od nieuwzględnionej części powództwa to kwota 10.338,77 zł. W świetle powyższego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.382,43 zł ($12.721,20 - 10.338,77 = 2.382,43$).

Marek Nowak

ZARZĄDZENIE

1. (...).

2. (...),

3. (...)

(...)